

PRZYGODY Z PRANIEM

Niedawno pani Ela napisała śmieszny wierszyk i powiesiła na lodówce:

Karol zdziwił się niestychanie,
wyciągnawszy z pralki pranie.
Jego skarpety sportowe,
były nieco kolorowe.
Wkładał przecież białe!
A są czerwonawe i za małe!

Bohaterem wiersza jest syn pani Eli – Karol, który swoje białe skarpety dorzucił do czerwonych zasłon z salonu i włączył pralkę, nie sprawdzając temperatury. Nie wiedział, że każdy materiał musi być wyprany w odpowiedniej temperaturze, inaczej może się zniszczyć: zafarbować, rozciągnąć, skurczyć.

Po przygodzie z praniem pani Ela wręczyła synowi instrukcję obsługi pralki. Karol sprawdził, w jakiej temperaturze

